

Wycieczka szlakiem
atrakcji okolic
Zakrzówka Szlacheckiego

NIE
tylko
ZALEWI!



**Detal
w mieście**
Maria Nowakowska

**Poznajmy się:
www.detalwmiescie.pl**



mariaoddetalu

Cóż może być przyjemniejszego, niż wypoczynek nad zalewem położonym pośrodku lasu, zwłaszcza tak pięknego jak ten w gminie Ładzice? Każdy ma na to pytanie swoją odpowiedź, a my proponujemy połączenie atrakcji wodnych z wycieczką szlakiem lokalnego dziedzictwa.

Trasę można pokonać pieszo, rowerem albo autem – liczy ok. 7 kilometrów. Łączy Jedlno koło Radomska, zalew w Zakrzówku Szlacheckim i Jankowice. Na trasie znalazły się najciekawsze kapliczki, budynki, przykłady małej architektury i rzeźby. Całość przepleciona wspianym dziedzictwem przyrodniczym, zarówno związanym z obecnością człowieka (park dworski), jak i będącym wyłącznie we władaniu natury.

Milej drogi! Przemierzając kolejne etapy szlaku miejcie oczy szeroko otwarte – pozostawiliśmy po drodze kilka smaczków do samodzielnego odkrycia.

Maria Nowakowska

Mapa okolic Zakrzówka

01. Kościół pw. Wszystkich Świętych w Jedlni koło Radomska

02. Sklep wielobranżowy „Zagroda”

03. Cmentarz parafialny

04. Kapliczka św. Wawrzyńca

05. Mały Młyn

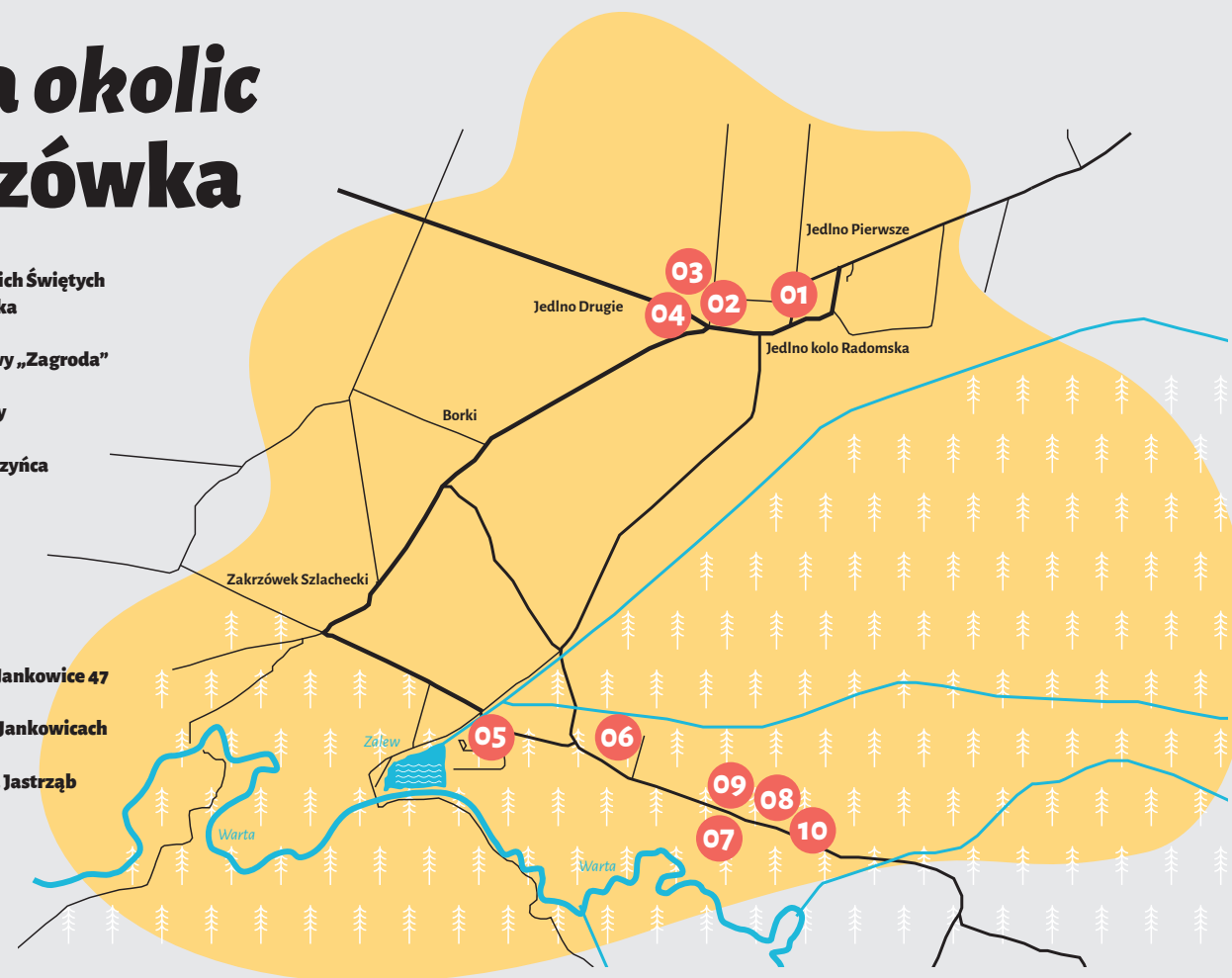
06. Leśna kapliczka

07. OSP Jankowice

08. Świetlica wiejska – Jankowice 47

09. Drewniane domy w Jankowicach

10. Dom Myśliwski koła Jastrzęb



01

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Jedlni koło Radomska



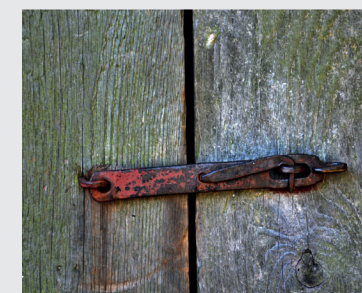
Historia lokalnej architektury sakralnej sięga co najmniej XIV wieku. Zabytkowa modrzewiowa świątynia – kolejna w tym miejscu, wzniesiona w połowie XVII w. – spłonęła doszczętnie wraz z całym wyposażeniem w pożarze w 1948 r. Obecny tu murowany kościół został poświęcony w 1950 r. – tak szybka odbudowa w tak niesprzyjającym podobnym pracom okresie jest osiągnięciem zadziwiającym. Nie umniejsza tego fakt, że prace wykończeniowe prowadzono jeszcze przez wiele lat. Jeśli chodzi o detale elewacji – jest ich niewiele. Na uwagę zasługują spływy wolutowe, czyli spiralne formy łączące wyższą część frontowej elewacji z niższymi partiami budowli. Syg naturkę wieńczy niewielka, cebulasta kopułka z krzyżem. W większości okien znajdziemy szkło ornamentowe ze wzorem flo-ro morisco. Boczne drzwi zyskały dekoracyjne, skośne deskowanie z elementów o profilowanych krawędziach. Na współczesnym tle wyjątkową wartość ma asymetryczny akcent rokokowy – z 1766 r. – którym ozdobiono postument figury św. Floriana stojącej przed świątynią.

Interesująca jest również pochodząca z XVIII w. drewniana dzwonnica nakryta namiotowym dachem, z piękną, częściowo widoczną z zewnątrz konstrukcją, łączoną struganymi czopami. Drzwi zamknięte są na skobel z haczykiem – rzadko spotykany, a interesujący i funkcjonalny detal kowalski. Od strony zabytko-



Asymetryczny akcent rokokowy – z 1766 r.

wego parku dworskiego (położonego po drugiej stronie drogi) zobaczyć można neogotycki nagrobek z herbem Walewskich i nieco już nieczytelną tablicą o wyrafinowanym liternictwie.



Detal kowalski. Skobel z haczykiem na drzwiach

Sklep wielobranżowy „Zagroda”

By docenić urodę tego budynku, najlepiej oglądać go od strony drogi prowadzącej w stronę Zakrzówka. Wejście do sklepu zostało poprzeczone otwartym gankiem z dekoracyjnym szczytem. Przebieg krawędzi dachu został zaakcentowany okapem z desek z ażurami, które okalają centralną dekorację – szczyt z rozpromienionym słońcem. Całość wieńczy sześciopłatkowy, wycięty z blachy kwiat o delikatnie tłoczony płatkach i ząbkowanych krawędziach. O ten akcent architektoniczny zadbali właściciele sklepu – Marianna i Jan Czerniccy. Choć dekoracja powstała współcześnie, doskonale wpisuje się w wielowiekową historię ludowego zdobnictwa. Takie inicjatywy, nadające budynkom rys indywidualności, bardzo cieszą, świadczą bowiem o świadomym i twórczym kontynuowaniu tradycji budowlanej.



Dekoracyjny szczyt ganku na sklepie wielobranżowym

Cmentarz parafialny

Niewielki, lokalny cmentarz może pochwalić się grupą interesujących, XIX i XX-wiecznych nagrobków. Są one ulokowane w części nekropolii położonej na lewo od murowanej kaplicy cmentarnej, o ornamentowym szkleniu okien (rozwiązanie zbliżone do szkła grodzkiego). Wśród szczególnie cennych przykładów sztuki sepulkralnej wymienić należy żeliwne i kute krzyże, a także detale kamieniarskie (np. w formie kwiatów umieszczonych w narożnikach płyty). Z daleka widoczny jest jasny nagrobek rodziny Tyszkiewiczów, ozdobiony żeliwną balustradą i rytymi detalami o antycznej proveniencji – to jedna z wizytówek jedlińskiego cmentarza.



Detal kamieniarski na lokalnym cmentarzu: nagrobek rodziny Tyszkiewiczów

Kapliczka św. Wawrzyńca

W pobliżu cmentarza, po drugiej stronie drogi, znajduje się murowana kapliczka nakryta namiotowym dachem. Malowniczości dodaje jej położenie – ulokowano ją na niewysokim wzniesieniu. W górę prowadzą kamienne stopnie. Budowla jest z trzech stron otwarta, tak by figura św. Wawrzyńca była dobrze widoczna. Otwory nad kratami zamknięte zostały od góry łukiem pełnym, ujętym w ce-

glany gzyms – to jeden z najpiękniejszych przykładów detalu mu-rarskiego we wsi. Fundatorami kapliczki zbudowanej w 1930 r. byli Rozalia i Antoni Zygmowie, o czym informuje tablica wmurowana w ścianę za figurą. Święty przedstawiony został w dalmatyce – tradycyjnym stroju diakona, którym Wawrzyniec był za życia. W rękę trzyma palmę męczeństwa. Postać patronuje licznym profesjom, od bibliotekarzy, przez przewodników górskich (m.in. sudeckich), po piekarzy, przede wszystkim zaś osobom ubogim. Współcześnie kapliczka i figura zostały odnowione staraniami Małgorzaty i Tadeusza Suskich.



Kapliczka św. Wawrzyńca, zbudowana w 1930 r.

Mały Młynek

Magiczne miejsce na mapie gminy – obowiązkowy punkt naszej wycieczki! Jak informuje tablica na ogrodzeniu i detal na budynku, Mały Młynek zamieszkały jest przez swoich obecnych lokatorów od 1989 r. Wcześniej na tych terenach działał – tu bez zakończeń – niewielki młyn wodny. Bożena i Józef Wojsznicz porzucili dla tego miejsca Częstochowę. Ona – z wykształcenia polonistka – zajęła się malarstwem. On – technik dentystyczny – postanowił zostać rzeźbiarzem ludowym, sygnującym swe prace jako „Józef z Małego Młynka”. Para ma na swoim koncie także liczne sukcesy... wędkarskie, o czym przypominają wypreparowane rybne pyski umieszczone na froncie pracowni artystki, a także sztachety ogrodzenia. Przy drodze na odwiedzających czeka ławeczka, zajęta przez upojonego jegomościa, którego snu zgodnie pilnują kot, pies i tajemniczy wąsacz z latarnią. A to nie koniec atrakcji! W narożniku domu stróżuje legwan, któremu towarzyszą mniej lub bardziej fantastyczne postaci rozsiane po ogrodzie. Część z nich skupiona jest w plenerowej galerii, ustawionej frontem do betonowego ogrodzenia od strony drogi nad zalew. Barwne realizacje są wynikiem artystycznej współpracy pary – on rzeźbi, ona maluje. Ich prace są wyraziste, pełne lirycznych lub humorystycznych szczegółów, niepowtarzalne.



Rzeźba Józefa Wojsznica przy budynku OSP Jankowice

Leśna kapliczka

Na terenie gminy Ładzice znaleźć można najrozmaitsze formy kapliczek i krzyży przydrożnych. Dlatego podróżując w tych stronach warto uważnie patrzeć na pobocza – właściwie nie ma kilometra, by w polu widzenia nie pojawiła się kolejna realizacja. Jedną z najładniejszych na naszej trasie jest drewniana, wisząca na drzewie kapliczka z dwuskrzydłowym, mocno spadzistym dachem, pokrytym „dachówką” i zwieńczonym krzyżem. Przód formy pokryty jest ornamentem wycinanym nożem w kształty trójkątów, zakrzywionych linii i słońc. W kapliczce umieszczono drewnianą, malowaną płaskorzeźbę Matki z Dzieciątkiem. Choć realizacja jest współczesna,

doskonale wpisuje się w tradycję gminy w zakresie form małej architektury, rozbudowując je o kolejną formę.



Współczesna leśna kapliczka utrzymana w stylu ludowym

OSP Jankowice

Na przedpolu budynku OSP znalazły się dwie rzeźby lokalnego duetu twórczego – Józefa i Bożeny Wojsznicz z Małego Młynka. Pierwsza z nich jest niejako oczywista dla tego miejsca – to św. Florian, patron strażaków. Koniecznie należy przyrzeć mu się z bliska – tylko tak docenimy szczegóły rzeźby, na której przedstawiono całe miasteczko, przez które przejeżdża akurat... miniaturowy wóz strażacki. Rzymski hełm Floriana udekorowano fragmentem tkaniny imitującej pióra – dodaje to rzeźbie uroku, wprowadzając w kompozycję zmienny, ruchomy akcent. Druga rzeźba, przedstawia muzykantów pod wodzą tajemniczego skrzypka z fajeczką w ustach i z latarnią na palcu. To praca narracyjna, w której zapisana jest cała historia wieczoru z muzyką – są biesiadnicy patrzący nieufnie zza kordonu butelek, piękna blondynka w czerwieni, rozśpiewany akordeonista – a to tylko kilka z całej czeredy przedstawionych postaci. Wspaniale, że taki element sztuki w przestrzeni publicznej pojawił się w sercu wsi.



Rzeźba autorstwa Józefa Wojsznica przy budynku OSP

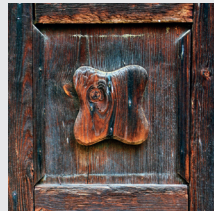
Świetlica wiejska – Jankowice 47

Skarbem polskiej wsi jest zabudowa drewniana, tradycyjna, której wzory kształtowały się przez setki lat zgodnie z lokalnym gustem, dostępnymi materiałami i technologią. Ten powolny, organiczny rozwój stworzył realizacje jednocześnie piękne, charakterystyczne, jak i funkcjonalne. Niestety, w okresie PRL-u utrudniano wznoszenie budynków mieszkalnych i usługowych z drewna, co w wielu miejscach przecięło nici wieloletniej tradycji. Stąd płynie konieczność szczególnej ochrony i doinwestowania remontów istniejących obiektów drewnianych oraz pielęgnowania tradycji dotyczącej tej części polskiego dziedzictwa. Krokiem w dobrym kierunku jest przywrócenie piękna dawnemu budynkowi szkoły z 1915 r., zajmowanemu obecnie przez wiejską świetlicę w Jankowicach. Detale ganku, drzwi i okien współtworzą lokalny wzornik detalu snycerskiego – czyli wykonanego z drewna.



Drewniane domy w Jankowicach

Na terenie wsi zobaczyć można jeszcze kilka drewnianych budynków o różnym stanie zachowania. Szczególnie ciekawe znajdują się pod numerami 41 i 23 – są położone niemal naprzeciwko siebie, w bliskim sąsiedztwie świetlicy. Dom z numerem 23 wykonany jest w konstrukcji sumikowo-łatkowej. Pionowe belki – czyli łątki – wpasowane są pomiędzy grube belki podwaliny (na dole) i oczepu (na górze). Pomiedzy łątkami umieszcza się cieńsze, poziome elementy, czyli sumiki. Służą do tego specjalne wyżłobienia w łątkach, w których osadza się końce sumików. To tradycyjne, choć bardzo nowoczesne z ducha rozwiązanie, przypominające budowę z prefabrykatów. Poddasze domu zyskało dekoracyjne, zakończone ażurowo deskowanie, w którym każdy element wycięto piłą włosową w kształt strzały. Aż chciałoby się zobaczyć taki detal na współczesnym budynku!



Stolarka drzewiowa na domu pod numerem 41 w Jankowicach

Dom pod numerem 41 wyróżnia się dość dobrze zachowaną stolarką drzewiową. Najpiękniejsze są frontowe, dwuskrzydłowe drzwi z nadświetlem – czyli przeszkleniem w górnej części, przez które słońce mogło oświetlać sieni. Skrzydła mają konstrukcję ramowo-płycinową – z grubsze drewna zbito części konstrukcyjne, które wypełniono cieńszymi płycinami. Łączenia zakryto i uszczelniono listwami. W środkowych polach płycin umieszczono charakterystyczną dekorację. Przypomina ona... kwadratowe i prostokątne pierniczki o zaokrąglonych krawędziach. Warto też docenić ciesielskie rozwiązania konstrukcji dachu i zamki w narożach domu (charakterystyczne dla konstrukcji zrębowej). W górnej części ściany szczytowej zachowało się ozdobne, skośne deskowanie. Drzwi od podwórza są zdecydowanie skromniejsze, niż od frontu, jednak znajdziemy tu zabytkową klamkę z szyldelem – metalowym zabezpieczeniem drewna wokół uchwytu i zamka.

Dom Myśliwski koła Jastrzęb

Na zakończenie trasy proponujemy wątek animalistyczny – drewnianą figurę jastrzębia o rozpostartych skrzydłach, która wraz z okazałą tablicą z tego samego materiału zdobi elewację domu myśliwskiego w Jankowicach. Szyldek wykonany jest w ciekawy sposób – płaszczyzny liter są zagłębione i obwiedzione łuskowym ornamentem, jaki zostawia dłuto o przekroju w kształcie litery U. Z tej zasady wyłamuje się malowany z ręki, płaski dopisek „w Radomsku”. Całość stanowi oryginalny, plastyczny akcent na bryle budynku, pozbawionej poza tym cech indywidualnych. Na zachętę dla łowców detali dodamy, że w okolicy grąsjuje jeszcze czerwony kruk, ale trzeba go szukać w pewnym oddaleniu od siedziby myśliwych – najwidoczniej nie chce ryzykować życia.



Figura jastrzębia o rozpostartych skrzydłach na elewacji domu myśliwskiego